

Szkody huraganowe w lasach Polski

Dnia 17 stycznia 1955 r. przeszedł nad Polską silny huragan o szybkości dochodzącej do 30 m/sek. Huragan ten spowodował na terenie lasów w Rejonie LP Kłodzko duże szkody, wyrażające się przybliżoną liczbą 300 000 m³ wywrotów i złomów. Szkody te grupują się na większych powierzchniach o obszarze ok. 100 ha oraz występują w postaci pojedynczych i kępowych wywrotów w słabo uszkodzonych drzewostanach. Zniszczeniu uległy głównie rębne drzewostany świerkowe; wśród wywrotów i złomów widzi się również liczne modrzewie w wieku ok. 150 lat.

Szkody koncentrują się na terenie nadleśnictw Duszniki Zdrój, Pokrzywno i Szczytne. Przed Rejonem Lasów Państwowych w Kłodzku stało zadanie wyrobienia i usunięcia z lasu powalonego drewna do końca maja 1955 r., by w ten sposób zabezpieczyć stan sanitarny lasu i nie dopuścić do inwazji korników. Podobne szkody o nieznanym mi nasileniu wystąpiły w sąsiednich nadleśnictwach Czechosłowacji.

Likwidacja szkód huraganowych nie jest zadaniem łatwym. Lasy Rejonu LP Kłodzko pokryte są grubą warstwą śniegu, której grubość rośnie wraz ze wzniesieniem nad poziom morza, osiągając i przekraczając w wysokich położeniach 1 m. Wyróbka zrębowa, zrywka i wywóz drewna mogą się odbywać tylko w niżej położonych i mniej zaśnieżonych partiach lasu. Mimo poważnych trudności prace prowadzone przez robotników miejscowych i zwerbowanych z innych terenów kraju osiągają duże nasilenie.

Prace te wymagają specyficznego ujęcia i dostosowania do anormalnych warunków. W związku z tym nasuwają się następujące uwagi.

Głównym zadaniem w chwili obecnej jest nie dopuścić do wylęgu kornika, co wymaga szybkiego usunięcia z lasu powalonego drewna i uprzątnięcia stojących na pniu połamanych drzew. Wysoka pokrywa śniegowa nie pozwala na zastosowanie w lesie pił mechanicznych, całą wyróbkę prowadzi się narzędziami ręcznymi. W tych warunkach należy ograniczyć prace zrębowe do wyrobu niekorowanego drewna w całych długościach. Cenną pracą ręczną trudno pozyskiwanych robotników leśnych należy wykorzystać na wykonanie tylko tych rzazów, które mają umożliwić wywóz drewna z lasu.

Praca przy wysokim śniegu, w kłębówisku obalonych i połamanych drzew jest pracą trudną, wymagającą zwiększonego nakładu energii i czasu. Robotnik nie jest w stanie w tych warunkach osiągnąć zwykłych norm. Wynika stąd konieczność ustalenia odpowiednich stref oraz wykonania w charakterystycznych terenach fotografii dnia roboczego; są to podstawy dla dostosowania zarobków robotniczych do konkretnych warunków pracy.

Zerwanie drewna z powierzchni huraganowych położonych na stromych stokach przy pomocy koni jest w wielu wypadkach niebezpieczne lub nawet

niewykonalne, da się natomiast stosunkowo łatwo wykonać przy pomocy wciągarek; należałoby je w potrzebnej liczbie przerzucić do właściwych nadleśnictw. Dla ułatwienia trakcji samochodowej oraz dla rozszerzenia jej zasięgu konieczne jest zastosowanie motorowych pługów odśnieżnych.

Istotną konieczność stanowi zorganizowanie składnic manipulacyjnych położonych przy tartakach lub w innych dogodnych miejscach poza obrębem lasu. Na składnice te należy przerzucić cały ciężar manipulacji i korowania wywiezionego z lasu drewna oraz wyrobu sortymentów stosowych. Dzięki lepszym warunkom pracy oraz dzięki możliwości zastosowania pił mechanicznych i nadzoru ze strony kwalifikowanych brakarzy osiągnie się tu lepsze wykorzystanie surowca i zwiększoną wydajność pracy. Stosowany dotychczas wyrób sortymentów, a zwłaszcza papierówki na powierzchniach zrębowych należy uważać za rozwiązanie wadliwe.

Poza Rejonem LP Kłodzko szkody huraganowe wystąpiły w daleko większym zakresie na Pomorzu Wschodnim, zwłaszcza Olsztyńskim Okręgu LP, poza tym zaś — w mniejszych rozmiarach — w innych częściach kraju. Ogólna masa obalonego huraganem drewna przekracza prawdopodobnie milion m³. Ze szkodami na Mazurach nie miałem możliwości zapoznać się; należy jednak przypuszczać, że warunki pracy zrębowej i wywozu drewna w słabiej zaśnieżonych terenach północnych są niepomniernie łatwiejsze niż w górskich terenach Rejonu LP Kłodzko.

Dowodem troski ze strony Państwa o likwidację szkód huraganowych jest uchwała Prezydium Rządu z dnia 12 lutego 1955 r. zapewniająca resortowi leśnictwa potrzebne środki finansowe oraz mobilizująca współpracę i pomoc ze strony innych resortów w likwidacji szkód huraganowych.

Likwidacja szkód huraganowych we właściwym czasie jest zadaniem trudnym: jego wykonanie będzie próbą sił i próbą sprawności naszego leśnictwa, a przede wszystkim leśników terenowych. Należy przypuszczać, że próba da wyniki pozytywne. Pojawia się również drugie zadanie i druga, może trudniejsza, próba sił: racjonalne, celowe i szybkie odnowienie оголonych terenów.

Szkody wyrządzone ostatnio huraganem nie powinny przejść bez echa. Powinny one znaleźć oddźwięk w postaci szczegółowych artykułów opracowanych w pierwszym rzędzie przez pracowników terenowych i opublikowanych na łamach „Sylwana“ i „Lasu Polskiego“. Opracowania te stanowiłyby materiał do syntetycznego opracowania naukowego. Jego potrzeba jest tym większa, że wyrządzone obecnie szkody nie są zjawiskiem odosobnionym. Stare plany gospodarcze lasów z Rejonu LP Kłodzko notują podobne zjawiska w poprzednich latach podając ich charakterystykę jakościową i ilościową. Dane te powinny znaleźć swój wyraz w końcowych opracowaniach naukowych i powinny być odpowiednio uwzględnione w planowaniu hodowlanym.